

Rakiety o szybkości 9,5 tys. km/godz.

40.000 terminów technicznych brakowało w języku angielskim dla opisanie nieznanach dotychczas wojennych wynalazków niemieckich

WARSZAWA (Tel. wt.). Władze amerykańskie są w tej chwili w posiadaniu 1500 ton akt zawierających tajemnicze wynalazki niemieckie. Akta te zdobyły na terenie Niemiec specjalne ekipy amerykańskie, które szukały niewykrytych dotychczas wynalazków z czasów hitlerowskich. Ekipy te zorganizowano już w czasie wojny. Zadaniem ich było poszukiwanie się tuż za pierwszymi liniami frontu i zabezpieczenie wszystkich wynalazków wroga.

Praca ich dała rezultaty nadspodziewanie pozytywne. W samych zakładach I. O. Farbenindustrie A. G. znaleziono nowe nieznane formuły i sposoby preparowania przeszło 50.000 barwników. Pomiedzy znalezionymi tajemnicami wojskowymi odkryto 138 typów pocisków rakietowych, barwników, które wystrzeliwują w nocy, długodystansowe pociski, które miały przelecieć z Niemiec do Nowego Jorku w czasie 40 minut oraz pociski typu A4

(32-tonowe), które miały lecieć z szybkością 9,5 tysiąca km/godz.

Inne grupy wywiadu gospodarczego USA spotykały się z takimi wynalazkami, jak nowe płyty gramofonowe, maszyn mieszające produkty wełniane, wynalazki do dziedziny opalu i siły napędowej, gumy syntetycznej itp. W Waszyngtonie założono specjalne biuro, które rozpracowuje wszystkie te niemieckie tajemnice. Pierwsi skorzystali z tego przemysłowcy amerykańscy. Biuro ogłasza co tydzień w specjalnych publikacjach o tysiącach wynalazków. Dla przetłumaczenia wszystkich tych rewelacji trzeba było stworzyć w technicznym słownictwie angielskim 40.000 nowych terminów.

350 uczonych i techników niemieckich kontynuuje swoje prace

Prasa, film i radio tematem obrad UNESCO w Paryżu

PARYŻ (Obsl. wt.). W Paryżu obradują przedstawiciele Narodów Zjednoczonych, biorących udział w Organizacji dla spraw kultury i oświaty ONZ. (UNESCO) Na konferencji mają być poruszone zagadnienia prasy, filmu i radia. Zostaną też wysłuchane sprawozdania 9 delegatów Organizacji, którzy obiecali ostatnio państwu europejskie.

Zadaniem konferencji jest między innymi powołanie Światowej Rady dla spraw kultury i oświaty.

Płoneli nie mogąc uciekać Makabryczny pożar pociągu

spowodowany niedopałkiem papierosa

WARSZAWA (tel. wt.). Cały Berlin został wstrząśnięty obrzydliwą katastrofą kolejową. Przyczyną katastrofy był pożar spowodowany niedopałkiem papierosa.

W godzinach wieczornych pociąg podmiejski wiozący robotników z pracy i przejeżdżający przez dzielnicę Velton w radzieckiej strefie okupacyjnej, stanął nagle w płomieniach. W wagonach wybuchła nieopisana panika. Ludzie zaczęli tłoczyć się do wyjścia i wyskakiwać z pociągu otoczonego chmurami dymu. Dochodziło do makabrycznych scen. W ogólnym zamieszaniu 24 osoby zostały zabite a 49 rannych, z których 2 zmarły po przewiezieniu do szpitali. Katastrofa ta jest największym wypadkiem od czasu zaważenia się płonącego dancingu, który pogrzebał pod gruzami 63 osoby. Dyrekcja kolei wydała oświadczenie, że przyczyną pożaru był niedopałek papierosa zabuty obok banki z benzyną, którą wioził jeden z robotników. Nieszczęście chciało, że obok stała paczka z bionami filmowymi, która zapaliła się natychmiast. Pożar rozszerzył się jak szybko, że osoby stojące niedaleko tych przedmiotów spaliły się w pozycji jakiej były w krytycznej chwili. (z.a.)

w Stanach Zjednoczonych. Zaofiarowano im tytułem próby kontrakt na 6 miesięcy, po tym okresie mogą wybierać albo powrócić do Niemiec albo pozostać w Ameryce. Prawie wszyscy wybrali Amerykę. Każdy z nich zarabia od 5 — 10 dolarów dziennie. W laboratoriach USA pracują także

Wstrzymanie wylądowań polskich drużyn za granicę

WARSZAWA (Obsl. wt.). Jak donosi ostatni „Przegląd Sportowy” z dnia 25 bm. — Państwowy Urząd WF i PW oraz władze naczelne polskich związków sportowych wstrzymały z ważnością aż do odwołania wyjazdy drużyn krajowych za granicę. Zezwolenia na sprowadzenie drużyn zagranicznych może udzielić w wyjątkowych wypadkach PUWF.

Aby popelnić samobójstwo wdrapała się na 20-metrowy słup i dotknęła przewodów elektrycznych

Kluczborek został wstrząśnięty tajemniczą śmiercią znajomej i powszechnie lubianej 23-letniej Michaliny Friedmanowej, żony profesora sztuki, która zmarła w tajemniczych okolicznościach. Zmarła przedmiotowa kobieta była w sklepie. Spotkała ją po zmroku i nikt nie zauważył u niej objawów załamania psychicznego, które zazwyczaj poprzedza samobójstwo.

Wypadek zdarzył się w odległości około 2 kilometrów od miasta. Ob. Nowak, udrążając się rano wozem do sąsiedniej wsi Prońcicy, zauważył w swoich kartoflach, tuż obok słupa wysokiego napięcia, martwą kobietę. Zameldował o tym Milicji Obywatelskiej, która natychmiast przybyła na miejsce i stwierdziła, że zmarła jest M. Friedmanowa.

Jak opowiadają sąsiedzi i znajomi 28-letni mąż denatki, aplikant sądowy i równocześnie profesor gimnazjalny utrzymywał bliższą znajomość z jedną ze swych uczennic i na tym też często wybuchy nieporozumienia między małżonkami.

Skąd ta czułość? Anglia ratuje Petkowa od śmierci

MOSKWA (Obsl. wt.). Brytyjski chargé d'affaires w Moskwie złożył na ręce wiceministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego notę rządowi brytyjskiemu, w której ten proponuje wspólne rozpatrzenie sprawy wyroku śmierci wydanego na zdradę Petkowa przez Bułgarski Trybunał Narodowy. Rząd brytyjski uważa, że proces Petkowa był zagadnieniem międzynarodowym, a nie wewnętrznym zagadnieniem Bułgarii.

Jak wiadomo W. Brytania zwróciła się do Bułgarii z prośbą o wstrzymanie egzekucji na Petkowie.

slawy niemieckie jak: dr Anselm Prantz, były dyrektor techniczny zakładów Junkers, Ernst Steinhof, Aleksander Lipisch, Heinz Schmuck, Ernst Eckert, Rudolf Hermann, Philipp von Doepff. 200 uczonych niemieckich i austriackich otrzymało już obywatelstwo amerykańskie. (z. a.).

Do bojkotu towarów brytyjskich w skali światowej i do totalnej walki z Anglią

wzywa Irgun Zwei Leumi

JEROZOLIMA (Obsl. wt.). Zgodnie z apelem żydowskich organizacji wolnościowych Żydzi całego świata obchodzili wczoraj od świtu do zachodu słodka dzień żałoby na znak współczucia dla 4.500 imigrantów żydowskich przewożonych trzema statkami z Port de Benic do Niemiec. W dniu tym obowiązywał wszystkich Żydów na świecie post.

W samej Palestynie zamknięte były wszystkie lokale rozrywkowe a władze brytyjskie zarządziły ostre pogotowie. Żydowska or-

Dopiero za kilka dni zakończy się wojna Monaco z „Osia”

PARYŻ. W dniu 1 września księstwo Monako, liczące około 19 tysięcy mieszkańców ogłosiło oficjalnie zakończenie działań wojennych przeciwko państwu osi.

organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi wezwwała Żydów we wszystkich państwach nie do postu, modlitw i żałoby, ale do bojkotu towarów brytyjskich na całym świecie i do totalnej walki zbrojnej z brytyjskimi w Palestynie.

Wysoki Komisarz Palestyny lord Allan Cunningham nie wyjechał, jak to było przewidziane do Londynu, jakoby ze względów bezpieczeństwa.

LONDYN (Obsl. wt.). Według otrzymanych tutaj danych, Żydzi nawiązali się na trzech statkach nie zechca wysiąść w Hamburgu na ląd i stawiają opór.

Niektórzy mieszkańcy Kluczborka, komentując śmierć Friedmanowej, twierdzą uparcie, że popełniła ona samobójstwo przez dołknięcie drutów wysokiego napięcia. Aby tego dokonać, zmarła musiała wejść na słup 20-metrowej wysokości — co wydaje się nieprawdopodobne. Niewątpliwie tło zagadkowej śmierci zostanie wyjaśnione w dochodzeniach, przeprowadzonych przez wydział śledczy M. O.

Kadyks - miasto trupów po strasliwym wybuchu

WARSZAWA (tel. wt.). Z odciętego od świata Kadyksu napływają nowe informacje o strasnej katastrofie z przed tygodnia. Ostatnio wybuch już uderzył, ale ponownie jeszcze budynki a miasto strasnie trzęsący odór. Zwłoki zabitych leżących pod gruzami ulegają szybkiemu rozkładowi z powodu upałów i istnieje obawa wybuchu groźnej epidemii.

Wiadom hiszpańskim brak środków, by w szybkim tempie oczyścić miasto i porzucić ludzkie zwłoki z trupów konskich, zwłaszcza że oprócz policji nikt nie jest wpuszczany do Kadyksu.

Pierwsi naczyni świadkowie katastrofy opowiadają straszące szczegóły o strasliwej katastrofie i jej następstwach. Panika wśród ludności zaskoczonych tym wielkim wybuchem była nie do opisania. Poprzedzili płonące i zawalone gruzami biegle wpołobkami ludzie ratując się i szukając zagubionych dzieci i rodzin wśród płonących i walących się domów. Inni dusili się dymem, ulegali napadom szału skacząc do morza, aby ochronić się przed ogniem. W największym stopniu zniszczono są dzielnice portowe i port. Według ostatnich informacji, w porcie płonnie kilka statków. (z. a.)

Konkurs

nasz polega na odnalezieniu ukrytego w treści zdania rozbitego na oddzielne wyrazy

Szukajcie ukrytego zdania!!!

Braki żywnościowe na okres 2 lat zapowiada Boyd Orr

GENEWA (Obsl. wt.). Na otwarciu pierwszego posiedzenia nowej sesji Organizacji Żywnościowo-Rolniczej Narodów Zjednoczonych. Jej przewodniczący John Boyd Orr ostrzegł uczestników konferencji przed zbytnim optymizmem w sprawie światowej sytuacji żywnościowej. Zdaniem jego, nawet w wypadku wydatnej i skutecznej współpracy między narodami i przy pomocy wielkich eksporterów żywności z półkuli zachodniej — część państw będzie odczuwała poważne braki i aprowizacyjne w przeciągu najbliższych 2 lat.

Redukcja zapotrzebowania na pomoc USA

LONDYN (Obsl. wt.). Rząd USA zalecił rządowi 16 państw europejskich, które zgłosiły chęć współpracy w ramach planu Marshalla — redukcję budżetów ich potrzeb od 30 do 50 procent. Największe potrzeby posiada W. Brytania. Zdaniem rządu USA ona też będzie musiała najbardziej obciążyć listę swych potrzeb.

Dwa rządy formują się w Grecji

ATENY (Obsl. wt.). Tsaldaris, wicepremier i minister spraw zagranicznych w ostatnim gabinecie Maximos tworzy nowy rząd. Przywódca liberalów Sophoulis oświadczył, że nie weźmie udziału w nowym rządzie, gdyż uważa, że powrót ministrów skompromitowanych poprzednią działalnością jest niecelowy.

Tsaldaris zapowiedział zastrzeżenie kursu w stosunku do przeciwników rządu i oświadczył, że partyzantka ludowa będzie zwalczana energicznie. PARYŻ (Obsl. wt.). Dowódca partii greckich, gen. Marcos w wywiadzie niedzielnym przedstawicielowi „France Soir” zapowiedział rozpoczęcie prac nad demokratycznym w dniu 15 października.

TU mówi PPS

Na ile odbywających się powszechnie wspólnych aktywów PPS i PPR ze szczególną siłą brzmiała uchwała wspólnej odczytu Stojęcych Komitetów obu partii. Partii, które winne stać się drogowym jedynolifantem, odczytując postępowania wszystkich członków naszej Partii również na terenie Dolnego Śląska: oto twarde słowa, które my również obiecujemy przemienić w czyn!

Będziemy hamować sekularizację przedsięwzięcia i czystości robotniczej, partyjnej, zawodowej i administracyjnej od wszelkiego śmiecia, karłowatości i reakcyjnych kulturow, przebiegających się nieraz w plórkę „obrońców” robotnika, lub od antywojskowych pseudo-patriotów.

„Będziemy wspólnie walczyć da le o sprawiedliwy podział dochodu społecznego — przeciwko paskarstwu, spekulacji, złośliwemu i korupcji!”

„Będziemy wspólnie troszczyć się o poprawę bytu — warunków pracy i płacy, mieszkaniową i wypoczynkową budowniczych Kraju!”

„Będziemy wspólnie tępić biurokrację, czyszczyć aparat rządzenia od ludzi obcych i wrogich światu pracy i demokracji — bez względu na to, jaką legitymację partyjną starają się zasłonić!”

„Będziemy wspólnie walczyć z reakcją, jej agentami, szkodliwą propagandą i dywersją!”

„Będziemy razem walczyć nad rozwojem oświaty, demokratyzacją szkoły i postępowym wychowaniem naszej młodzieży!”

Organizacja dolnośląska Polskiej Partii Socjalistycznej uważa owe wytyczne wspólnego postępowania za nasz konkretny program na dziś i na jutro, za poważny etap po drodze do realizacji istoty demokracji ludowej.

Czechosłowacja będzie miała nową konstytucję

PRAGA (Obsl. wt.). Czeskie Zgromadzenie Narodowe opracowało projekt nowej konstytucji. Omawiane są obszernie zagadnienia wieku wyborców, autonomii Słowacji i swobód obywatelskich. Projekt ten przedstawiony zostanie na plenum Zgromadzenia na wiosnę przyszłego roku.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARSZYŃNICA
codziennie świeże owoce i warzywa
Stółkom i kupcom umożliwiona dostawa
Ceny hurtowe

„Nacjonalizujcie natychmiast,

nie lekceważcie
żądań robotników”

LONDYN (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym Komitet Wykonawczy brytyjskiego związku pracowników przemysłu stalowego i żelaznego przesłał na ręce premiera Aillea rezolucję, w której w imieniu setek tysięcy członków związku żąda przeprowadzenia natychmiastowej nacjonalizacji wszystkich zakładów przemysłu stalowego i żelaznego.

Rezolucja stwierdza, że stałe odroczenie terminu nacjonalizacji godzi w interesy klasy robotniczej i wywołuje rozczarowanie wśród robotników. Robotnicy protestują przeciwko takiej polityce i protestują przed ignorowaniem ich żądań.

Z Wenecji do Udine przenosi się kwatery brytyjskich sił zbrojnych

LONDYN (Obsł. wł.). Kwatery główna sił zbrojnych Wielkiej Brytanii zostanie przeniesiona w połowie września do Udine (Włochy). Obecnie kwatery ta znajduje się w Wenecji.

Spadała 61 sekund bez otwierania spadochronu

MOSKWA. Rekordzistka radziecka w skokach spadochronowych Władymira pobili własny rekord skoku z samolotu z opóźnieniem otwarcia spadochronu. Wysokość ona z wysokości 45 tysięcy m i dopiero w odległości 800 m od ziemi pociągnęła pierścienie spadochronu, który otworzył się natychmiast.

Spadek jej, do chwili otwarcia spadochronu, trwał — jak wykazały barografy — 61 sekund, tj. o 31 sekund dłużej, niż w czasie poprzedniego skoku.

1 dolar USA=12.000 dol. chińskich

Polityka inflacyjna Nankinu rabunkiem na wielką skalę

Stany Zjednoczone przynają swego czasu Chinom pożyczkę w sumie 500 milionów dolarów — z pożyczki tej jednakże Chiny nie zobowiązywały dotychczas ani dolara. Rząd Stanów Zjednoczonych udziela nadal poparcia Ciang-Kai-Szekowi, ale jedynie w formie dostaw broni i amunicji.

POTOP BEZWARTOŚCIOWYCH BANKNOTÓW

Rząd Ciang-Kai-Szeka specjalnie troszczy się o produkcję papieru i farby drukarskiej, aby nie brakowało materiału na drukowanie — nowych banknotów. Nieoficjalny kurs dolara chińskiego waha się obecnie między 8—12.000 za 1 dolara amerykańskiego.

Drugi konkurs spostrzegawczości!

Szukacie ukrytego znaną w treści dzisiejszego numeru

Nasz nowy konkurs również będzie polegał na odnalezieniu w treści numeru zdania rozbitego na poszczególne wyrazy.

Pomiędzy uczestników konkursu, którzy nadesłali największą ilość trafnych rozwiązań zostanie rozlosowanych piętnaście następujących nagród:

- I — 3.000 zł.
- II — 2.000 zł.
- III—IV po 1.000 zł.
- V—X po 500 zł.

oraz pięć nagród pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

Konkurs będzie trwał pięć dni. Czytelnicy powinni nadesłać odpowiedzi ze wszystkich dni konkursu. W decydującej rozgrywce będzie decydowała bowiem ilość nadesłanych trafnych odpowiedzi. (Kuponów nie należy nadsyłać pojedynczo.)

Skąd biorą tyle pieniędzy? O kontaktach niemieckich w Szwajcarii i nowych niemieckich kuracjuszach

Od pewnego czasu dale się zauważyły przy uważnej obserwacji, że w Szwajcarii znajduje się po kądziela Niemców, przybyłych wprost z Niemiec. W Zurychu, Lucernie, Davos i Tessinie — wszędzie słyszy się poprawną mowę niemiecką (Hochdeutsch).

Pisma szwajcarskie zadają sobie pytanie, skąd właściwie wszyscy ci szanowni goście biorą pieniądze na pobyt w Szwajcarii. Od Aliantów (Kuriera) nie dostają oczywiście dewiz na podróże zagraniczne, nawet w celach leczniczych. Przyjeżdżają tu do kraju biedni jak myszy kościelne, w krótkim jednak czasie dysponują środkami pieniężnymi i ubrań, są w zupełnie nowe rzeczy. Mieszkała w prywatnych pensjonatach lub sanatoriach.

Jedeli ich zapytać, kto finansuje ich pobyt, odpowiadają, że mają w Szwajcarii kochanych krewnych i znajomych. Przeważnie ubolewają bardzo nad tym, że czas

Zamiast ze śweterku produkcja papieru z sosny zaspokoje nasze potrzeby

WARSZAWA. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z firmami szwedzkimi w sprawie zakupu przez Polskę maszyn i urządzeń dla produkcji papieru z sosnowej papierówki. Jak wiadomo bowiem, dotychczas otrzymywano w Polsce papier z drzewa świerkowego, którego jest u nas bardzo mało. Jesteśmy nawet zmuszeni importować świerk ze Szwecji.

Wraz z przejściem na produkcję papieru z drzewa sosnowego, którego mamy w Polsce około 75% ogólnego drzewostanu, będziemy mogli nie tylko nasycić rynek wewnętrzny, ale i eksportować papier za granicę.

ich pobytu u nas jest ograniczony, w chłochi serca jednak żywią nadzieję, pozostania w Szwajcarii, jak długo tylko się uda.

Tajemniczo również brzmia odpowiedzi tych ludzi na pytania, jakim sposobem udało im się uzyskać zezwolenie na podróż do Szwajcarii. Rzecz się w oczy, że przeważnie przybywają ze strefy amerykańskiej i prawie wszyscy są wyznaczeni katolickimi. Z rozmów prywatnych z nimi wynika, że niebyleżby się tym swoim katolicyzmem przebił. W ogólności odpowiadają, że zezwolenie im na ten wyjazd po długich staraniach, ponieważ nie byli obciążeni politycznie.

Nastawienie tych kuracjuszy budzi jednak duże zastrzeżenia. Wielu z nich odznacza się dokładnie tą samą arogancją, jaką dawniej cechowała do przysięgi u nas poznanych gości nazistowskich. Nie można się temu dziwić, gdy z dalszych rozmów wynika, że niejednym z przybyłych jest byłym członkiem partii.

Trzeba ich tylko usłyszeć swargoczącymi! Można zaraz usłyszeć, że Alianci zgrywali Niemcom „ładną demokrację”, że władze okupacyjne za niemiłosiernie otrzymują zwłania tylko niemiłosiernie, gdyż ostatecznie nie można „złemu za złe płacić”. Wiele złoci i buntu tkwi jeszcze w tym gatunku Germanów, świadczą o tym

Susza, susza, susza...

W Nowym Jorku „egipskie” upały

WARSZAWA (tel. wł.). Susza doprowadziła do nowego emigracji na Ełbie. Czechosłowacki import i eksport miał być skierowa-

fakt, że liczą oni na starcie się w niedługim czasie potęg zachodu z potęgami wschodu, przy czym liczą, że Niemcy będą wówczas tym „śmielej” się trzecim.

Zastanawiające jest, że nowi goście trafiają z reguły zawsze do pensjonatów i sanatoriów katolickich (na przykład w Davos). Ostatecznie przybył nawet taki „nabożny” pacjent do byłego sanatorium wojskowego w Davos (obecnie sanatorium Valbella).

Tak jak wielu innych, także i jego pobyt finansowany został przy pomocy duchownej. O jakiego rodzaju pana tu chodzi, wynika z faktu, że pielęgniarka sanatorium wykryła zaskoczona na jego widok: „toż to znowu nazistę, którzy przybywają pierwszy”.

Jeżeli się zastanowić nad pytaniem, skąd goście ci biorą pieniądze, to jest się znowu zaskoczonym i musi myśleć o interpellacji pewnego konserwatysty w angielskiej Izbie Gmin.

Gornik polski na pierwszym miejscu pod względem wydajności pracy

Wzrost w „dobyciu” węgla w Europie

LONDYN (Obsł. wł.). Europejska Organizacja Węglowa podała dane dotyczące wzrostu wydoby-

nia w Rotterdam i Antwerpie. Na Ełbie z ogólnego spławnego odcinka o długości około 800 km tylko 100 km nadaje się do żegluga.

WARSZAWA (tel. wł.). Austriackie władze zastosowały zapobiegawcze środki w związku z brakiem wody spowodowanym suszą letnią. Naruszając zarządzenia mogą ponieść grzywnę do 500 szylingów. Stan wody na Dunaju opadł tak dalece, że żegluga jest poważnie zagrożona. (z.a.)

WARSZAWA (tel. wł.). Nowy Jork nawiedzony został falą upałów. Powitana ona została z radością przez członków delegacji egipskiej w Radzie Bezpieczeństwa, którzy wskutek panującej wysokiej temperatury czują się jak u siebie w domu. (z.a.)

Zagranica będzie obserwować Opozycję skontroluje urny w wyborach węgierskich

BUDAPEST (Obsł. wł.). Węgry znajdują się w przededniu pierwszych w historii tego kraju demokratycznych wyborów. W ubiegłą niedzielę w całym kraju odbyły się wielkie wiece przedwyborcze, na których przemawiali przedstawiciele wszystkich dziesięciu partii biorących udział w wyborach.

Na 100-tysięcznym wiecu w Debreczynie wicepremier Rakoszy omówił obszernie pogłoski obiegające ostatnio kraj i zagranicę, według których ogromna liczba wyborców miała być jakoby być pozbawiona prawa głosowania. Pogłoski te są rozpowszechniane przez te kółka, które dawniej nie interesowały się w ogóle zagadnieniem ordynacji wyborczej i których nie interesowało wcale to, że około 3 miliony obywateli było pozbawionych prawa głosu w okresie rządów admirała Horthy'ego.

Premier węgierski Lajos Dinnyes oświadczył na wiecu w Miskolcu, że rząd uczynił wszystko aby zapewnić wyborcom wolną i nieskrępowaną atmosferę i aby nie dopuścić do sfalszowania wyników.

LONDYN (Obsł. wł.). Jak przewiduje prasa angielska wybory na

skiej Izbie Gmin. Parlamentarzyści ten zadał nam z końcem kwietnia kłopotliwe pytanie, jak daleko postąpiła likwidacja kont niemieckich w Szwajcarii.

Przypominamy sobie, że Szwajcaria zobowiązała się już od przeszło roku wobec Aliantów w Waszyngtonie, do likwidacji zgromadzonych u nas majątków Niemców, żyjących w Niemczech, w ten sposób, że połowa miała być oddana mocarstwom zachodnim.

Obecnie oświadcza nam krótko, że nie nastąpiła jeszcze likwidacja 250 milionów franków szwajcarskich, ponieważ aliancka Rada Kontroli nie mogła dotychczas uzgodnić kursu przeliczeniowego, według którego Niemcy posiadające kont zostaliby wypłacony w Reichsmarkach. Sytuacja ta wywołała już pewne zdziwienie. W kołach w tajemniczo zapanowała jednak osłupienie na wiadomość, że już wiele milionów franków ułożyło w tej kwoty na „straty na wartości”, odszkodowania, należności, koszty pobytów itp.

cia węgla w krajach Europy. Ogółem wydobyte węgla w lipcu wzrosło o 1750 tys. ton z czego Zagłębie Ruhry wydobyło o 600 tys. ton więcej, Polska o 506 tys. ton, Francja o 539 tys. ton. Z krajów europejskich jedynie Polska, Francja, Belgia i Holandia zatrudniają więcej górników niż przed wojną. Wyspy Brytyjskie wykazywały natomiast katastrofalny spadek zatrudnienia w przemyśle górniczym.

Jeżeli chodzi o wydajność pracy górnika, to na czele kroczy tu górnicy polscy. Drugie miejsce w wydajności pracy zajmują górnicy angielscy.

W związku ze sprawozdaniem Organizacji Węglowej prasa brytyjska donosi, że USA dostarczą do Europy ciałę jeszcze ponad 3.100 tys. ton węgla. Komentarze prasy brytyjskiej wyrażała ubolewanie ze względu na fakt, że w ten sposób USA uzależniały od siebie ubogie w węgiel państwa europejskie. Muszą one płacić za węgiel amerykański 2 i pół raza tyle co za węgiel z Zagłębia Ruhry i 2 razy tyle co za węgiel z wysp brytyjskich.

Węgrzech będą przeprowadzone w sposób oczywiście demokratyczny. Do kontrolowania wartości urn zostaną dopuszczeni przedstawiciele opozycji. Wybory będą obserwowane przez licznych korespondentów zagranicznych. Przypuszcza się tutaj, że największą ilość mandatów zdobędzie czterech stronnictwa lewicowe z komunistami i socjal-demokratami, które pójdą do wyborów w bloku.

Jak ratować wyspy

zastanawia się rząd angielski

LONDYN (Obsł. wł.). Rząd brytyjski omawiał wczoraj w dalszym ciągu sposoby poprawienia sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się W. Brytania. Tematem obrad było: przetrzymanie pracy i zlikwidowanie tzw. „angielskiej soboty”, wprowadzenie dalszych ograniczeń żywnościowych, zakupu produktów żywnościowych i artykułów przemysłowych poza Stanami Zjednoczonymi. Na posiedzeniu złożył obszernie sprawozdanie przewodniczący delegacji brytyjskiej przebywającej ostatnio w USA, która, jak wiadomo, powróciła z Waszyngtonu z nicyzm.

Rząd brytyjski rozpatrzył na



Kości rzucono

Niespodziewana dymiaja rządu greckiego wydawała się w pierwszej chwili wstępem do jakiejś próby, chociaż zgóry przesądzonej negatywnie, unormowania stosunków w tym nieszczytnym kraju, który od chwili zawieszenia broni nie znalazł jeszcze pokoju.

Jednak już pierwsze rozmowy, przeprowadzone w Atenach, wskazywały jasno, że celem tej dymiaji było osiągnięcie celu zupełnie innego. Chodzi mianowicie o wzmocnienie władzy rządu, o zaostrezenie walki z partyzantami, o zastosowanie jeszcze bardziej bezwzględnych metod w stosunku do wszystkich elementów demokratycznych — zarówno tych, które mogą jeszcze działać jako tako legalnie, jak i tych, które znajdują się w więzieniach, obozach koncentracyjnych lub oddziałach partyzanckich.

Reakcja grecka, zasłona nie tylko dymiają, ale i czołgami, działami i samolotami amerykańskimi, poczuła się na tyle silna, aby przystąpić do ostatecznej rozprawy z demokracją. Ostatnie oświadczenie delegata amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa, zapewniające, że Stany Zjednoczone zdecydowały się na wszelkiego rodzaju interwencję, dodały jeszcze więcej odwagi greckim reakcjonistom.

Maximos, podając się do dymiaji, mógł istotnie oświadczyć — kości zostały rzucone. Wprawdzie niewielu jest ludzi, którzy chcą grać w tej partii po stronie rządu, co dowodem trudności, na jakie napotyka Tsaldaris przy tworzeniu nowego rządu. Zdać się nie ulega wątpliwości, że nowy rząd zdecydował się na najbardziej krwawy terror, na nowe aresztowania, nowe wyroki śmierci, nowe ofensywy przeciwko powstaniom.

Jakkolwiek potężna się losy tej walki, jasno jest, że największe straty poniesie sama Grecja. Zarówno w ludzkich jak i w popadaniu w coraz większą zależność, gospodarczą i polityczną, od zagranicy. Odpowiedzialność za nowe pokłoty krwi, za nową niewolę gospodarczo-polityczną Grecji, ponosi całkowicie reakcja grecka. Już najbliższa przyszłość pokaze, jak daleko sięga jej upodlenie, jej zdrada. (jed)

Maniu prosił o stanowisko premiera lecz Hitler wolał Antonescu

BUKARESZT. Jak donosi dziennik „Romania libera” śledztwo w sprawie spisku, zorganizowanego przez działaczy partii narodowo-zaradniczej, uwiawniło szereg dokumentów, na podstawie których udowodniono została przestępstwa działalności Maniu w okresie okupacji Rumunii przez wojska hitlerowskie.

W chwili, gdy na porządku dziennym znalazła się sprawa uśmiercenia króla Karola II, Maniu zwrócił się za pośrednictwem Fabriciusa do Hitlera z prośbą, by zamianował go premierem Rumunii. Hitler nie uwzględnił tej prośby i zmusił nawet Maniu do złożenia publicznie deklaracji lojalności wobec Antonescu.

posiedzeniu szczegółowy projekt zacieśnienia współpracy gospodarczej i zwiększenia wymiany handlowej między wyspami brytyjskimi a innymi krajami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Blizsze dane o przebiegu obrad oczekiwane są w specjalnym komunikacie rządowym.

KUPON KONKURSOWY

3

Zdanie dnia dzisiejszego brzmi:

Moje nazwisko i adres:

Józku i Walerku



— Dzień dobry panom.
— Czy mogłby panowie odmalować podłogę.



— Zrobi się!
— To jest kumpel Walerku. On nie taki zły, ino karci struga.



— Dużo już o panach słyszałam.
— Ta o nas nawet „Wrocławski Kurier” pisze!



— Deska za deseczką, za deseczką deska.
— Józku, ja urodzony pa-
cykarz.



— Co teraz będzie, panie Walerku?
— Jak my stąd wyjdzie-
my?



— Nima rady, Józku, Wal-
do domu, a ja tu do jutra po-
czekam, aż podeschnie.

To zupełnie co innego śpiewać o morzu a co innego naprawdę pływać

Młodzież robotnicza poznaje Bałtyk

Miałem nad brzegiem morza w Uście, pośród smutkich sosen, widział na plaży samotnego szaro-brązowego gmacz dwupłetrowy, otoczony trzdziesiątą namiotami. Przed frontem maszt z biało-czerwoną flagą i emblematami Ligi Morskiej. Nad głównym wejściem napis głosił, że jest to teren Centralnego Ośrodka Morskiego.

Około 40 młodych chłopaków i dziewcząt w wieku od 16 do 25 lat, pracujących już zarobkowo, przebywa tu na dwutygodniowym turnusie wypoczynkowym. Kieruje ich do ośrodka Fundusz KCZZ, który zawarł z Ligą Morską specjalną umowę. Młodzi robotnicy i robotnice wypoczywają, wysłuchują pogadek na tematy morskie i gimnastykują się, pływają, grają w piłkę — poprawiając swa nieszczygólną kondycję fizyczną.

Jasny i czysty trzyszydzioty gmacz mieści biura Ośrodka, wielką jadalnię przystrojoną ścianami i barkami rybackimi, oraz długie szeregi pokoiów mieszkalnych dla pięciopiętno, bo brzydka mieszka w namiotach.

SZALUPA NA KRABY

Jak żyła i bawia się młodzi wczasowicze, ilustruje dziennikarz Instytutu Akademii WF, p. Biechowski, bo tu nad pełnym morzem przede wszystkim wychowanie fizyczne wypełnia „istnienie”. Opisywał więc pan podróży pierwszą kapel z okrzykiem na cześć przymierza młodzieży z morzem, pisze o prowadzonej w

Ośrodku nauce narodowych tańców polskich przy zupełnym wyrugowaniu angielskich swingów, opisywał wycieczkę szalupa na pełne morze na kraby, (w ten sposób łączy się naukę wioślowania z obfitym połowem). Nie rzadko trzeba biegać na plażę, wyłowić kogoś topiącego się w morzu. Bo ludzie przyjeżdżający do Ustki na ogół nie umieją pływać, nie znają morza i nie posiadają opieki wykwalifikowanych instruktorów pływackich.

W UWF NIE WIEDZA, CO TO DYSK!

Chłopaki grają w piłkę, przede wszystkim w siatkówkę, do której siatki zostały skombinowane ze starych zniszczonych siatek rybackich. Rozgrywa mecze z harcerzami, akademikami i z wszystkimi chętnymi. Zwycięzcy otrzymują nagrody. Powiedzieli, że w dzienniku, że kapitan zwyczajnej drużyny otrzymał bukiet kwiatów, a graczy wrecze po kwiatku najpiękniejszą z pań. Warto walczyć.

„ZARUSKIM” NA PEŁNE MORZE

Ośrodek posiada w porcie 6 szalup, na których młodzież zaznajamia się z wioślowaniem i żaglowaniem na jachcie, najpiękniejszą jacht polski „General Zaruski”.

Kto już nauczył się pływać w

rusza na „Zaruskim” w kilku, albo kilkunastogodzinna podróż morską. Załoga jachtu, również wychowankowie Ligi Morskiej, sprawnie „odcumowują”. Wielkie białe płachty o powierzchni 300 m² wypełniają się wiatrem i z lekka kołysząc się, żaglowiec wypływa z portu. Bo naprawdę zaczęło się kołysać dopiero poza basenem, przysparzając tym wiele nie tylko najprzyjemniejszych wrażeń nieprzwykłym szczerom ładowym.

Słuchają „szczyry”, o ile nie leżą jeszcze bezwonne i blade na pokładzie, krótkich i niezrozumiałych dla laika komend kapitana. „Zwrót przez sztang”, „bezan precz”, a jacht posłusznie manewruje. Mogłoby tak płynąć nawet po Atlantyku. Przystosowany do

najdalszych rejsów pełnomorskich, o wyporności około 100 ton, zaopatrzony w trzydziści parę miejsc do spania, umywalnie, kuchnię, doskonale przystosowany do żeglowności oraz dwa motory o łącznej sile 90 koni mechanicznych. Na pokładzie łódź motorowa oraz przyrządy ratownicze.

Młodzież robotnicza, która większość znała morze tylko z opowiadań i fotografii już jest w nim po uszy zakochana. Nie chce wyjeżdżać z Ustki, chociaż upłynęło już dwa tygodnie i jutro przylądną uczestnicy następnego turnusu. Wiele więc kłopotu, ale zamierzenia Ligi zrealizowane, bo wczasowicze przed wyjazdem mówią przejęci: „to zupełnie co innego śpiewać morze, morze, a co innego pływać”.

Kajakiem z biegiem Odry (III)

Opole zawsze polskie Mimo zapędów germanizacyjnych ludność nie nauczyła się po niemiecku

Poniżej Koźla, co 8-10 km przebiega Odra śluzowa. Do Opola jest sześć i każda obniża poziom rzeki przeciętnie o 2,5 metra. Właśnie dzięki tym śluzom Odra jest słowna.

Odległość 50 km. Koźle-Opole przebiegamy, płynąc razem z żeglarskim kursem Ligi Morskiej O-kregu woj. Śląsko-Dąbr. Razem spływa 6 kajaków, 4 żagłówek, 1 szalupa, w sumie około 45 młodych, opalonych chłopaków. Odra podobno nie widziała jeszcze tak licznej spływu.

Zmierzach już zapada, kiedy mi-

wie, w której dymy niejedną komin fabryczny. W Rogowie ledwie jeszcze widzimy stocznice barok na brzegu. O godz. 24 milami wielką cementownię w Grochowicach pod Opolem. Pracuje ona bez przerwy i teraz w nocy świeci z daleka i huczy potężnymi młynami. Całość wygląda jak bajkowy smok.

O 1 w nocy dobijamy do Opola. Dzień jest jasny, słoneczny, a że wokół ruch, samochody i dużo ludzi wszędzie na ulicach, zapominamy o zniszczonym śródmieściu Opola, o wypalonych domach patrycjuszowskich przy

Rynku, które wyglądały jak straszne dekoracje teatralne. Niestety, nie są to dekoracje.

Zapominamy o zniszczeniach, które na skutek tempa życia, jakby w wielkim mieście. Może jednak przeciwnie, każda nam oddalić z myślą wspomnienie wojny te ciche uliczki, pełne zieleni, ogrodów.

Opole jest piękne w swej zieleni nad kanałami.

POMNIKI PRZESZŁOŚCI

Kościół OO Franciszkanów, zbudowany jeszcze w 13 i 14 w. w stylu gotyckim, aż do końca o-

statniej wojny, oddany był do użytku ewangelickim. Przebudowali oni jego wnętrze, umieszczając balkony i malując ściany na okropny, czerwony kolor. Ale nie to jest powodem, że każdy z przyjeżdżających spieszy do tego kościoła.

Za głównym ołtarzem stoja dwa stare, uszkodzone w wielu miejscach kamienne grobowce. Szare napisy łacińskie są już zatarłe prawie zupełnie. Nie musimy jednak ich czytać. Wystarczy tylko patrzeć. Z mieczami w dłoniach leżą postacie książąt-rycerzy a na łóżkach ich wyrzeźbił piastowski orły. To grobowce książąt opolskich: Bolka I i Bolka II, oraz jakiegoś rary książęcej. Ponad sześć wieków przetrwały kościół, grobowce, symbole.

OPOLE ZAWSZE POLSKIE

Ala! podczas, gdy w kościele mamy do czynienia tylko z cichą, kamienną przeszłością, zaraz poza murami świątyni jest zwykła teraźniejszość. Bujna i gorączkowa, gdyż właśnie tu, w Opolu był i jest główny ośrodek polskości tej ziemi. Jeszcze w 1910 r. sami Niemcy stwierdzili, że w powiecie mieszka 78,3 proc. Polaków (92.260) a w mieście 21 proc. (6.753).

Jeszcze w r. 1920 wychodził w Opolu dwutygodnik „Gazeta urzędowa Rejentów Opolskiej”, w której język polski występował na pierwszym miejscu. Po prostu: ludność miejscowa zupełnie nie znała języka niemieckiego, gdyż znała tylko jeden, swój ojczysty, polski. W roku 1933 „Amtsblatt der Regierung zu Oppeln” nadal był dwujęzyczny, ale język polski znalazł się już na drugim miejscu.

Aż ślepy, pięknie i wazszyt, ma ta sama ludność, Opola. I w odrodzonych, jeszcze świeża jasną farbą szlachą uczą się dzieci po polsku.

BEDZIE CEMENT.

W porcie na Odrze jest ruch stosunkowo duży. Powoli uruchamia się i przemysł miejscowy. Ale Opole stało się przede wszystkim poważnym centrum cementowym. A jest to artykuł dziś przez wszystkich pożądany.

Tadeusz Trzciński.

Pluskowy wypędzają podróżnych z przedziałów

Podróżni, powracający na Śląsk ze Szczecina pociągami poślennymi Szczecin-Kraków, wyjeżdżającym ze Szczecina o godz. 14.50, uskarżają się na niebywałe zapluskowanie wagonów tego pociągu. Roje pluskw, jakie pojawiły się w nocy na ławkach i podłogach pulmanowskiego wagonu, zmusiły podróżnych do opuszczenia przedziałów i spędzenia całej nocy na korytarzu wagonu.

Gdy oburzeni tym stanem rzeczy zwrócili się do konduktora z pretenzją, że zapluskawiają za билет 1400 zł, muszą podróżować w takich warunkach — ten odpowiedział, by zwrócili się ze skargą do dyrekcji, gdyż on nie może na to poradzić.

Czyżby istotnie dyrekcja nie reagowała na raporty personelu kolejowego o zapluskowaniu wagonów i świadomie kazała jeździć ludziom w takich warunkach? Czy też w Szczecinie zabrakło produktu DDT lub świec dymnych?

PRZEGŁAD

WITOLD POPRZECKI

Stefanek

14-cie LAT

25

Powieść współczesna

Nagła śmierć dziadka wywarła na Stefanu duże wrażenie. Chłopak się załamał i spowinał. Na wiadomość o śmierci pułkownika naczelnik urzędu w którym pracuje opisywał Stefanowi zastawianą w jak sposób przyjąć z pomocą zredukowanemu przez ministra p. Bojanowskiemu.

Pani Cichonowa drgnęła, jakby ta propozycja była co najmniej obraźliwa, ale po chwili namysłu odpowiedziała: Jeżeli pan naczelnik nie ma nic przeciwko temu, to bardzo chętnie skorzystam z tego pozwolenia... Tak, bardzo chętnie — dorzuciła.

Dopiero, kiedy wyszła z pokoju naczelnika — miała sposobność pomyśleć o wszystkim spokojnie. W pierwszej chwili żal jej było pułkownika Bojanowskiego. Znała go od niedawna, ale zrobił na niej wrażenie bardzo dobrego człowieka. To był w jej opinii ten wzór, do jakiego mogłaby się kiedyś dać dochodzić Henryka, gdyby się tak włożyło w te sprawy dużo takty, wysiłku i cierpliwości.

I tak jak chciała swą obecnością złożyć ostatnie wyrazy sympatii dla tego znanego starszaka — tak nie miała ochoty jechać do Włoch na ten pogrzeb, spotkać się z Henrykiem — o czym wlaściwie z nim mówił, żeby nie pomyślał, że mu się narzuca.

Przypomniała się jej dopiero w ostatniej chwili Aniela Łodygowska i to zadecydowało.

— Pojaje, jeśli ona zechce ze mną pojechać... Aniela Łodygowska była malarką i pracowała niemal wyłącznie dla Biura Wzorów. Co dwa trzy dni zjawiała się z pliką wzorów i jeśli się zdarzyło, że jej coś odrzucono, to tylko z jednego powodu: taki wzór był na razie niepotrzebny ale szedł do „zapasu”, bo była dzień ta czy inna fabryka, ten czy inny warsztat mógł uruchomić produkcję, która takich właśnie wzorów będzie potrzebowała.

Nie też dziwnego, że panna Łodygowska była jedną z najlepiej zarabiających malarek Biura Wzorów. Sam naczelnik Chrobot, patrząc na zestawienia finansowe, przyszedł do przekonania, że panna Łodygowska zarabia dwa razy tyle, co on. Trzeba też przyznać, że stwierdził on bez żadnej zazdrości, a wręcz przeciwnie, z zadowoleniem, które wyraził w ten sposób:

— No! Ta przynajmniej od nas nie ucieknie!

Jednakże najważniejszą cechą panny Łodygowskiej było nie to, że dobrze zarabiała i nie to nawet, że na prawo i lewo sypała prezentami. Ta młoda, bo chyba nie więcej jak dwadzieścia dwa lata licząca osoba — świetnie się znała na ludzkości. Ileż to razy musiała stwierdzić pani Cichonowa, że jeśli panna Aniela o kimś wyraziła się tak lub inaczej — można się było dziwić lub obrażać, ale — po pewnym czasie — trzeba było przyznać, że to określenie było nad podziw słuszne.

O żywiołowości Cichonowej dla Bojanowskiego — wiedział od dawna. Ale, niepytana, nigdy nie wypowiedziała swego sądu o Bojanowskim, a tego sądu właśnie Cichonowa była ogromnie ciekawa.

— Ja się przecież mogę mylić, bo mi sympatia nakłada różowe okulary — myślała, wracając do domu. — Ale... pojaje na ten pogrzeb z nią, ona mi tego nie odmówi, a po tym zapytam ją, co sądzi o Henryku.

c. d. n.

NOWINY LITERACKIE

SIERPIEŃ
26Dziś: M. B. Częstoch.
Jutro: Prz. św. Kaz.

Wtorek

Noce dyżury aptek:

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87.
Pod „Lwem”, Pl. Słoneczny 2.
Pod „Słońcem”, Traugutta 121.
Pod „Różą”, ul. Olszewska 75.

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 13, stacja pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KRONIKA

ODŻYWAJĄ TRADYCJE DAWNEGO SZABERPLACU

Onegdaj zatrzymano w Hali Targowej niejakiego Władysława Szymczyka, handlarza starymi, który dopuścił się szeptu oszustw w stosunku do nabywców — swych „towarów”.

Jak ustalono Szymczyk sprzedawał worki owinięte w wierzchu prześcieradłem, podając cały pakiet za fabryczne opakowanie towaru.

Pomyślowego oszusta przekazano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

SPRYCZARZ — ZŁODZIEJ POD KLUCZEM

W dniu 21 bm. zatrzymano w klatce Kazimierza Jabłońskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez miejscowych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Jabłoński, znany na terenie miasta złodziej kieszonkowy, przed kilkoma dniami zbiegł z sali rozpraw.

NIE NECI ICH ZRESZA

W dniu 22 bm. odesłano na punkt zborny przy ul. Paulińskiej 14, Niemkę Elfride Wischel, zam. Wrocław — Nowy Dwór, ul. Holenderska 38.

Jak ustalono, Wischel ukrywała się już od dłuższego czasu przed wyjazdem do Niemiec.

UPROWADZIŁ NIELETNIA

Przed kilkoma dniami zatrzymano Jerzego Jabłońskiego, podejzanego o uprowadzenie nieletniej dziewczynki, Bezerowny.

Ludwik Sempoliński
na scenie
Teatru Państwowego

Dziś o godzinie 19.30, ujrzymy w Teatrze Państwowym, po dłuższej przerwie, Ludwika Sempolińskiego, który w swoim artystycznym tournée zawitał do Wrocławia, żeby przekonać starych bywalców i prawdziwych melomaniów, że „Wodzień i Tomasz” nie jest straszącym przedwojennym widowiskiem — jest zawsze młody i niezmiernie ciekawy.

Na uroczystym program składają się wszystkie dawne i najnowsze przeboje z jego bogatego repertuaru.

Akompaniują Zofia Łazarewicz, Przedsiębiorca w kasie Teatru Państwowego.

Zuchwała kradzież towarów
wartości 579.000 zł.

Onegdaj niezłapani sprawcy skradli większą ilość obuwia i garderoby z magazynów Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych RP.

Straty ocenia się na sumę 579.000 zł.

Mimo natychmiastowego poscigu złodziei nie ujęto.

Dzieci i szczyury

czyli „Sielanki” przy ul. Traugutta Nr. 35

„Czy nie można zmienić tego stanu rzeczy?” oto pytanie listu, opatrzonego 15 podpisami

Ulica Traugutta 35. Pod tym numerem znajduje się duża posesja. Składają się na nią dwa czteropiętrowe i dwa jednopiętrowe budynki, w których razem na pewno mieszka około 200 lokatorów. Posesja położona jest wśród drzew, zarazem jednak otoczona ona jest zieloną dachówką ogrodów.

Zdawałoby się, że małe społeczeństwo, zamieszkujące tę posesję, bez wielkiego trudu powinno sobie było stworzyć, już jeśli nie idylliczne, to w każdym razie znośne, normalne warunki domowego życia, że dorośli mogliby tu znaleźć wytchnienie i odpoczynek po ciężkiej pracy, że dzieci, których tu wyjątkowo dużo, mogłyby się bawić w pobliskich ogrodach, że... Niestety dzieje się wszystko odwrotnie.

SMIECI, SZCZURY, SASIEDZI

W posesji nr. 35 powietrze jest okropnie — ciężkie, pełne smrodliwych woni z rozkładających

się wszelkiego rodzaju odpadków. Skąd ta wonia? — Ano z sąsiednich ruin, które ludzie wyciechę i solidarności umowy, przetrzymali na śmieci. Ogromne kupy śmieci w ruinach rosną z dnia w dzień.

Śmieci, odpady żywności wyrzucane w góry i wrzescie same ruiny to przecież idealne warunki dla szczurów, których tu cała masa. Przez nikogo nie łapione, wypasione i wielkie jak koty, przyzwyczaiły się do ludzi i w biały dzień spacerują po podwórzu.

Lokatorzy żywią nieuasadnioną nienawiść jedni do drugich. Taki sąsiedź np. z 3 piętra potrafi wyrzucić przez okno pomysł lub inne nieczystości, tylko dla dokuczania lokatorom z parteru czy pierwszego piętra.

ZIELEŃCE I OGRODY SĄ DLA DZIECI ZAMKNIĘTE

Nejgorzej sprawą jest przedstawiać się wspomnianymi już na początku ogrodami. Dlatego, że rośnie tam kilka drzew owocowych, których z nich jeden człowiek. W ogrodach po pas wzbijają pokrzywy i chwasty. Ogrody są zawsze puste i nikt w nich nie uprawia.

A dzieci zamiast mieć miejsce na zabawę właśnie wśród ziele-

ni tych ogrodów, mają generalny plac swoich zabaw na bruku, w którym przejeżdżają pomiędzy samochodami i wozami, lub co gorsza jeszcze, grzebią się w śmieciach na rumowiskach. Narazem są każdej chwili na śmierć, kaleczeń lub nabawienie się jakiejś epidemicznej choroby.

W POSESJI NR 35 MIESZKAJA LUDZIE PRACY

W posesji tej mieszkają ludzie pracy, po prostu robotnicy, rzemieślnicy, przeważnie zmęczeni ciężkimi latami wojny, którym po pracy potrzebna jest godzina, czy dwie odpoczynku, spędzonego w kulturalny sposób.

Alarm telegraficzny o pieniądze

potrzebne na zabezpieczenie domów wrocławskich

Na ostatnim zebraniu Prezydium Zarządu Miejskiego, w wyniku szerokiej dyskusji na temat ostatniej katastrofy budowlanej przy ul. Nowowiejskiej 101, stwierdzono, że tempo prac remontowych i remontowych, przeprowadzanych przez Wrocławską Dyрекcję Odbudowy, jest zbyt powolne, a kredyty na te cele są za małe. Również w ramach kredytów Zar-

Miejskiego, w nich dzieci, dla których nie ma skrawka zieleni, choć opodal rozciągają się bezużyteczne zielone ogrody.

Warunki przemawiają za tym, że mogłoby być inaczej — trochę dobrych chęci ze strony samych ludzi, którzy powinni zrozumieć, że do wyeliminowania pomysłu nie okno, a tzw. złew.

Domów takich jak przy ul. Traugutta 35 jest we Wrocławiu więcej. Mają tu pole do popisu wszelkiego rodzaju czynności odpowiedzialne, jak Komisja Sanitarna, Komisja Zdrowia, oraz cały szereg organizacji społecznych, RTD, Opieka nad Małką i Dzieckiem, Liga Kobiet itd. Dużo role odegrałyby niewątpliwie także komitety domowe, o których jednakże całkiem jeszcze mało na terenie Wrocławia.

(Opracowane na podstawie listu podpisanego przez 15 lokatorów — Traugutta 35.)

Amerykańskie metody

pomysłowych złodziei samochodowych

Ukradli auto

„Za pokwitowaniem”

Przed kilkoma dniami, do szefera prywatnej łaskawki Opel Olympia, stojącej na postoju przy Dworcu Głównym, podeszli dwóch nieznanymi osobami proponując szoferowi Piotrowi Kuchcie kurs na trasie Wrocław — Trzebnica. Chodziło im jakoby o odzyskanie auta postawionego z dekletem na szosie między Wrocławiem a Milicem.

W odległości około 6 km od Trzebnicy odbandy zmusili szofer do zjazdu w boczną, polną drogę. Tu po zatrzymaniu auta chwycili szoferza za szyję obawiając go przy kierownicy.

Biedny szofer był świadkiem tary o własną skórę, jeden z napastników bowiem proponował „zlikwidowanie” go, jako niewygodnego świadka. W ostatniej chwili obaj bandyci zrezygnowali z tego zamiaru. Związali jedynie szoferowi ręce i po zakneblowaniu ust wpakowali go do bagażnika. Po kilkunastu minutach jechali samochodem niespodziewanie stanął. Po chwili bandycy wyrwali szoferza ze schowka i po oswobodzeniu rąk pod groźbą pistoletów zmusili do oglądania wozu. O ile szofer mógł się zorientować, bandyci szczykowali się do dłuższej drogi.

Na jednym z bandyci pozostawili szoferowi 2.000 zł. na drogę do Wrocławia i pokwitowaniem odbioru samochodu podpisanie fikcyjnym prawdomównie nazwiskiem Kwiatkowski.

Kuchcia po kilkugodinnym błądzeniu natrafił na szosę. W jakiś czas po tym przejeżdżając autem PKS-u zabrało go do Wrocławia.

Mimo natychmiast wszczętego poscigu, złodziei nie odnaleziono.

300.000 zł.

Kosztował remont legnickiego Domu Kultury

Legnica poza występnym przyjeździe zespołów artystycznych nie posiada żadnych innych rozrywk kulturalnych.

Oddawna powstały teatr aktora i lektora i powodu braku odpowiedniej sali nie daje przedstawień.

Obejście po wyremontowaniu Miejskiego Domu Kultury władze zezwoliły wspomnianemu zespołowi teatralnemu z niego korzystać.

Otwarcie Miejskiego Domu Kultury jak również mieszczącej się w nim Miejskiej Biblioteki Publicznej nastąpi w dniu 1 września br.

Remont Miejskiego Domu Kultury kosztował 300.000 zł. Należące mieszkańcy Legnicy będą mogli korzystać z rozrywek kulturalnych. (hł.)

Biblioteka w każdej fabryce

o hasło Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych

Do Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych należy około 20 czynnych fabryk, produkujących papier, karton, tekturę i miąższe drewna. Każda z tych fabryk ma własną świetlicę, koło dramatyczne, chór oraz własny klub sportowy.

W ostatnim czasie przystąpiono do stworzenia bibliotek fabrycznych. Każdy pracownik tych fabryk będzie mógł przeczytać dobrą książkę. Po dłuższych staraniach, dzięki materialnemu poparciu Zw. Zaw. i Centr. Zarządu Przem. Pap. Jeleni udeili na ten cel subwencji, uruchomiono biblioteki i obecnie wszystkie fabryki Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych posiadają już własne biblioteki.

Posiadana dzisiaj ilość książek jest niewystarczająca i dlatego wydzielono społeczny Jel. Zakł. Pap. czyni starania o uzyskanie większych sum na zakup nowych książek. Z pomocą popieleszył CZPP w Łodzi, który przekazał na ten cel sumę 300.000 zł.

Przed kilkoma dniami biuro administracyjne Jel. Zakł. Pap. otworzyło bibliotekę dla swych

pracowników, których tu jest około 140.

O potrzebie takiej biblioteki świadczy fakt, że już pierwszego dnia po jej otwarciu prawie połowa pracowników biura admin. Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych zgłosiła się do wypożyczenia książek.

Dzieci wracają na „Batory”

Dnia 25 bm. wyjechał z Kopenhagi m/s „Batory”, wiozący do kraju 700 dzieci polskich, które przebywały na kolonijach wypoczynkowych w Danii. Przybycie statku do Gdyni spodziewane jest za 20 dni, 250 dzieci, spędzających wakacje w Norwegii opuszcza Oslo 25 bm.

Przyjazd do Gdyni nastąpi 27 bm. 455 dzieci z Czechosłowacji wraca do Warszawy, po zwiedzeniu Pragi, 29 bm. o godz. 13-tej.



KONFERENCJA aktywistów — górników PPS — PPR w Nowej Rudzie.

W świetlicy górniczej Kop. Nowa Ruda, odbyła się konferencja młodzieżowa PPS — PPR, przy udziale kilkuset aktywistów-górników, pracowników zakładów tekstylnych, fabryki papieru i innych zakładów pracy z terenu Nowej Rudy.

Konferencja zgłosiła i Sekretarz Komitetu Miejskiego PPR w Nowej Rudzie, tow. Kłossowski.

Po czym głos zabrali tow. Holman — I Sekretarz Komitetu Powiatowego PPS w Kłodzku, który oświadczył, że konferencja ta poświęcona jest zwołaniu wspólnej obywateli robotniczych. Obydwie partie kierując się wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem, walczą o prawdziwy i dobre scementowanie socjalizmu. Tow. Holman przestrzegł zebranych przed obłąkami sekretarstwa w obywateli partii. I Sekretarz PPS omówił również sytuację między narodową i plan Marshalla.

Głos zabrał I Sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Kłodzku, tow. Bobruk.

W toku konferencji zabierali również głos aktywiści obu partii, nawołując do zgodnego marszu ku lepszej przyszłości.

Zebrań zakończyło się uchwaleniem rezolucji w której zobowiązano się wzmocnić wysiłki na zrealizowanie planu 3-letniego, uzależniając nagrodę w wysokości 5.000 zł dla górników, najlepiej wydobywającego w miesiącu sierpnia, oraz uchwalono nie dopuścić do działania obcych czynników w szeregach obydwu partii.

III-TURNUS WOJEW. SZKOŁY PARTIJNEJ

Gmach Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu i internat naszej Szkoły, który się znajduje w Hotelu PPS przy ul. Szwajcarskiej, — napelnili się w tym tygodniu wesołą i młodą hordą: tu zjechało 44 nowych kandydatów zdobycia szacownego świadectwa ukończenia Wrocławskiej Wojewódzkiej Szkoły Partijnej.

Żywy, pełny aktywności młodzieżowy klimat widać już ze słyszanych, że Szkoła Wrocławska należy do najlepiej postawionych naukowych zakładów naszej Partii w Polsce i że ukończenie tej Szkoły nie tylko zapewnia drogę do swobodnego życia, ale jest jednocześnie dowodem rzetelnej pracy i wiedzy socjalistycznej.

DOKAD SIĘ WYBRAC KINA

SLASK: Film prod. rad. „Kocot-ost”.
WARSZAWA: Film prod. ameryk. i filipin. i flam. „Wł. młotki”.

ODRA: Film prod. szwedzkiej „Droga do nieba”.

POLONIA: Film prod. ameryk. „Serenada w dolinie słońca”.

TECZA: Film prod. francuskiej „Ludzie i maszynki”.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

Wtorek, 26 sierpnia, godz. 19.30

— koncert-recital Ludwika Sempolińskiego.

Sroda, 27 sierpnia, godz. 19.30, i

czwartek, 28 sierpnia, godz. 19.30.

— „Porachunki osobiste”, komedia w 3 aktach St. Majkowskiego — w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich.

Radio Wrocław

WTOREK, 26 SIERPIENIA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik;

6.30 Muzyk.; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyk.; 7.15

Wiad.; 7.25 Muzyk.; 7.55 Inf. ogólnost.

8.05 Skrzynka Poczty.

11.57 Sygnał i hejnał; 12.05 Wiadom.

12.10 — „Z naszych stron”; 12.25 Andryś

dia w 12.35 Konc. muz. włoskiej; 13.00

— „Mikrofonem po kraju”; 13.10 Muzyka

obiad; — 14.00 Inform. Polski Poludni.

14.17 Muzyk.; 14.20 Kuch.

PPS; 14.30 Aud. i Krakowa; 15.00 Muzyk.

tan.; 15.20 Aud. dla dzieci; 15.40 Ans

a oery Verdiego; 16.00 Dziennik; 16.20

Smetana — „Wieczorne pieśni”; 16.40

— Zawsze radia; 17.00 Muzyka muz.;

17.35 Zawsze radia; 17.40 Muzyk.; 17.45

Por. i 18.00 Aud. robotn.; 18.20 Aud.

świeci; 18.45 Muzyk.; 19.00 Konc. symf.

19.50 Recenzja; 20.00 „Przy wieczorach”

21.00 Dziennik; 21.30 Rez. muz.; 21.45

Śluchow.; — „W Głównodzie”; 22.00 Wiad.

sport; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ost.

wiad.; 23.20 Konc. zyczeń; 23.55 Z ost.

chwili.



SMACZNEGO!

Mieszkańcy Kłuczborka uskarżają się na produkty żywnościowe przywożone ze wsi.

To, co zwaniami nazywa się masłem i za co płaci się „krasny grosz” — jest sztucznym produktem chłystroci



i nieuczciwości. Ma wprawdzie wymagany kolor żółty, ale jest on osiągnięty przy pomocy jakichś

barwników lub w najlepszym wypadku — z masła. Poza tym masło jest niewyuczone z wody i tym samym cięższe.

A mleko? Ten płyn niebieskiego koloru — to woda z odrobiną mleka i także cięższe niż prawdziwe.

Smetana? To rozpaczkowanie pomieszaną z siałym mlekiem i małą ilością wosku.

O serze (konkursu) nie warto mówić. Bez trudu suchy i potny można zjeść.

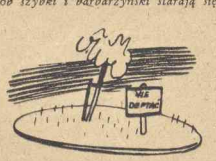
Goście wiejskie i do dobrodziejstwa: „jak pani taka delikatna, że się pani nie podobna, — to niech pani nie je”.

Ala może władze sanitarne zajmą się wreszcie i tą sprawą.

MASTO OGRÓD

Legnica słusznie nazywa się miastem ogrodów.

Ala obecnie niektórym mieszkańcom znużono się już zieleni i w sposób szybki i barbarzyński starają się



zniszczyć to wszystko, co jest ozdobą miasta.

Ponieważ tabliczki, wystawione przez Zarząd Miejski zabraniają dekapowania znużeni bezczystością wylegają się oni na trawnikach. Przeciwnie, że zabrakło papieru, miedziopalkami z papierosów i łupinami z jatek.

Jeżeli nie pomagają tabliczki, mamy nadzieję, że mandaty karne od „uczciwość” od tego irredukowalnego zjawiska zyczą.

SPORT

Dla sportowców granice na razie zamknięte

Jak donosi „Przegląd Sportowy”, Państwowy Urząd WP i PW oraz Zw. Pol. Zw. Sport. i PZPN wstrzymały wszystkie wyjazdy drużyn (służa m. in.) drużyn krajowych za granicę aż do odwołania.

Zezwolenia na sprowadzenie do kraju zespołów zagranicznych będą udzielane w wyjątkowych wypadkach, za zgodą PUW.

Turówlec Nanke biegnie 800 m. - 1:59,5

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Koszalinie zawody lekkoatletyczne młodzieży TUR. Ogółem startowało 200 zawodników i zawodniczek różnych okręgów.

W konkurencji mężczyzn drugonowocześnie zwyciężył Śląsk 79 p. przed Łodzią.

Wśród kobiet zespołowo zwyciężyły krakowianki przed Łodzią.

Na zawodach tych Nanke ze Śląska przebiegł 800 m. w czasie 1:59,5. Czas ten jest najlepszym uzyskanym po wojnie.

TABELA rozgrywek o wejście do klasy Państwowej

	Grupa	Pkt.	St.	Br.
1) Włda	13	25	92	6
2) Polonia W-wa	13	21	64	22
3) Polonia Byt.	13	19	49	24
4) KKS Poznań	13	15	63	24
5) Słombrki	12	11	23	27
6) Polonia Świdn.	12	11	24	29
7) Skra	14	10	31	25
8) Ognisko	14	6	27	100
9) Motor	14	0	14	103

II GRUPA:				
1) Cracovia	15	24	67	17
2) AKS	15	24	49	18
3) Rymer	14	20	50	33
4) RUK	15	18	33	28
5) Gedania	15	16	45	37
6) Radomsk	15	15	41	30
7) Pomorzanin	15	15	34	38
8) ZSK Łódź	15	9	29	39
9) Orzeł	15	8	26	47
10) Grochów	15	1	17	48

III GRUPA:				
1) Warta	13	22	56	15
2) Garbarna	13	22	48	15
3) LKS	13	21	55	19
4) Lublinianka	13	14	34	35
5) Tezca	13	13	25	30
6) Czujak	13	10	16	28
7) WMKS	14	10	23	40
8) KKS Olsztyn	13	6	18	45
9) PKS Szczecin	13	0	8	56

Polonia Bytom czy KKS Poznań? Ostatnie tygodnie rozgrywek o wejście do klasy Państwowej

Niedzielne rozgrywki o wejście do ekstraklasy, nie przyniosły zasadniczych zmian. Mani w obecnej chwili siedem drużyn, które miały już zapewnione miejsce w klasie Państwowej.

W pierwszej grupie Wisła po drugocym zwycięstwie nad Ogniskiem 21:0 jest nie tylko murowanym mistrzem grupy, lecz najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski. Stoleczna Polonia po zwycięstwie z Motorem w stosunku 6:1 zapewniła sobie drugie miejsce w grupie. O trzecie miejsce w tej grupie rywalizują „Polonia” z Bytomia i KKS z Poznania. Większe szanse na awans

ma KKS, mimo mniejszej ilości posiadanych punktów. Ich niedzielne zwycięstwo z bytomiakami 4:0 miało decydujące znaczenie. „Polonia” pozostała 3 mecz: u siebie z Wisłą, na wyjeździe ze Stoleczną i Świdnicą „Polonia”. KKS gra na wyjazdach z „Ogniskiem” i „Skra”, u siebie zaś z „Słombrkami”.

Zwycięstwo Skry nad Polonią 7:0 znaczenia specjalnego nie miało.

W grupie II Cracovia, która w niedzielę (sportowe) pokonała ZSK 7:0, oraz AKS, który wygrał z Pomorzaninem 3:1, idą „Jeb w łeb”.

Porażka Rymera z Gedania 0:2, sprawiła, iż konkurentem do trzeciego miejsca jest RUK, który tego samego dnia pokonał Grochów 5:0. Radomsk mimo zwycięstwa nad Orłem 3:2 szans na awans nie posiada.

W grupie III Warta odniosła zwycięstwo nad WMKS 2:0, Garbarna z PKS 3:1, a LKS pauzował. Trzy te drużyny mają już

KS OM TUR Ząbkowice w klasie A

W meczu eliminacyjnym o wejście do klasy A, który odbył się w Ząbkowicach miejscowy KS OM TUR pokonał konkursa po zaciętej grze Pakosę w stosunku 8:1.

Zwycięstwem tym Turówcy zapewnili sobie awans do klasy A. Ostatni mecz z Ruchem w Jeleniej Górze jest już bez znaczenia.

Rysunki są a n'e ma materiału

GDANSK. Cieżka i kłopotliwa sytuacja stoczni polskich, które nie mogły pospaść naprzód wykonania zamówienia dla GAL-u w zakresie budowy zamówionych rudowęglowców, została ostatecznie rozwiązana. Ostatnio stocznia polska podpisała umowę ze stocznia francuska „Normand” na wykonanie i dostawę rysunków warsztatowych do budowy rudowęglowców.

Jak wiadomo, stocznia nasze nie mogły rysunków tych wykonać z braku fachowców i przygotowania technicznego. Mimo to naszych możliwości w dziedzinie budowy statków morskich nie należy jeszcze przeceniać. W pracach stoczni duża rolę odgrywa brak materiałów takich jak farba, nit, szkło, blacha, cynkowa i wkrętki miedziane.

zapewnione miejsca w lidze. Największe szanse na zdobycie mistrzostwa grupy posiada Warta. Zwycięstwo Czujaku nad KKS 4:1, oraz Lublinianki z Tezca, wpłynęło na tabelę nie miały.

W rozgrywkach międzyokręgowych miały już mistrzostwo poszczególnych grup:

W I Tarnovia, w II Ruch, w III Lechia, w IV Widzew i w V Legia.

Piłkarze IKS wygrywają w Gdyni

Mecz piłkarski o mistrzostwo ZRSR rozegrany między wrocławskimi IKS a Gromem z Gdyni zakończył się zwycięstwem wrocławian w stosunku 2:1.

Piłkarze DOW IV grają z DOW II

Po porażce OW IV Wrocław z Poznaniem w stosunku 3:2 w ub. niedzielę, rozegra po kolei spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Armii i puchar Ministra Obrony Narodowej z Okręgiem Wojskowym II Bydgoszcz. Spotkanie powyższe odbędzie się w czwartek 28 bm. na stadionie RKS „Pafawag” o godz. 17.30.

Czy za 580 zł. można nabyć tonę węgla?

W Olawskiej Hucie „Warta” pracownik ma zagwarantowane umową zbiorową 5 ton węgla rocznie ale tylko ten, który posiada rodzinę. Samotni pracownicy otrzymać mieli 3 tony. Fabryka jednak nie może dostarczyć umówionej ilości węgla tylko 500 kg, za drugie 50% pracownicy mają otrzymać ekwiwalent w gotówce.

Ostatnio wyszło nowe rozporządzenie, według którego samotni, nie prowadzący gospodarstwa zupełnie nie otrzymają węgla, natomiast całkowicie ekwiwalent w gotówce.

Wszystko byłoby w porządku i nikt nie miałby pretensji, gdyby... nie list ze Zjednoczenia, który wyjaśnia, że cena ekwiwalentu gotówkowego za węgiel deputatowy nie ulega zmianie i wynosi... 580 złotych za 1 tonę.

Pracownicy huty zapytali Zjednoczenie, gdzie mogą nabyć węgiel po takiej cenie, skoro cena urzędowa za 1 tonę wynosi 1200 zł. Ale i za taką cenę pracownicy nie kupią węgla a cena wolnorynkowa jest kilkakrotnie wyższa.

Czy więc kwotę zł. 580 można uważać jako ekwiwalent za nieotrzymany węgiel?

Do władz województwa Inwalidów na terenie Kluczborka

OPZUWZND w Kluczborku zawiadamia wszystkich swoich członków, iż GUI w Warszawie pośredniczy w staraniach o wydobywanie papierów i wszelkich dokumentów inwalidzkich z terenu ZRSR jak: historia choroby, zapiski szpitalne, orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej, akta inwalidzkie itp.

Osoby zainteresowane winne zgłosić się w sekretariacie OPZUWZND w celu wypełnienia odpowiednich kwestionariuszy w terminie do dnia 28 sierpnia br.

(F. K.)

Nowy Konkurs Sportowy

Kto odgadnie wynik międzypaństwowych zawodów piłki nożnej, które odbędą się w dniu 31 sierpnia br. w Pradze

Czechosłowacja - Polska

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę. Poza tym należy podać wynik ogólny meczu, oraz wynik do przerwy i wymienić zespół, który strzeli pierwszą bramkę. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis, podając wynik ogólny i do przerwy.

Redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego”, przemycała 3 nagrody, każda po 1.000 zł, dla tych uczestników konkursu, którzy nadesłali trafną odpowiedź.

Przy większej ilości trafnych odpowiedzi, o otrzymaniu nagrody zdecydować losowanie. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera” — Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 30 bm. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Nowy konkurs sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

Czechosłowacja — Polska

Wygrywa: . . . st. br.: . . . do przerwy: . . .
Pierwszą bramkę strzelił: . . .
Imię i nazwisko: . . .
Dokładny adres: . . .

Skrzynka pocztowa redakcji

Zbigniew Chmielewski, Kłodzko. We Wrocławiu jest kilku dobrych pediatrów. Personalnie nie możemy ich wymienić, natomiast podajemy Panu kilka szpitali, gdzie ordynują specjaliści chorób dzieci.

stecych. Klinika Uniwersytecka, ul. Curie-Skłodowskiej, (dojazd tramwajem nr 1), Szpital Św. Jerzego, ul. Pomorska, (dojazd z dworca „2” i „10”) i SS Urszulanek na Karłowicach (dzielnica Wrocławia, dojazd „2”).

Aloizy Tsluk. Zagórze pow. Dzierżoniów. Jak do tej pory nie nam nie wiadomo o otwarciu szkoły korespondencyjnej we Wrocławiu. Jeżeli taka istnieje w Krakowie, to szalimy, że Panu powinno być wszystko jedno czy list przychodzi z Krakowa czy z Wrocławia.

Józef Pieklik. Północna, pow. Wałbrzych. Watpim, aby Pan otrzymał zezwolenie na wyjazd do Francji, chociażby na okres urlopu. Jak nam wiadomo, wszelkie wyjazdy (konkurs) za granicę zostały wstrzymane.

Klecin. nr leg. 154.402. Sprawa policja przez administratora, nalewy skierował do prokuratora. Ustawy i dekrety bez wiatku są dla wszystkich jednakowo obowiązujące. Jeżeli administrator i bucharter rzeczywiście nieprawie (korzystanie z warzyw ogrodu cukrowni mogą mieć zagwarantowane w umowie z cukrownią) pobierają jarzyny z ogrodu, należącego do cukrowni, fakt ten należy poruszyć na zebraniu Rady Zakładowej, a na pewno sprawa ta zostanie należycie załatwiona.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu ul. Proszowska 6 ogłasza przetarg nieograniczony

1. Roboty remontowe w budynku głównym sanatoryjnym i dwóch budynkach mieszkalnych.
2. Remont instalacji centralnego ogrzewania systemu parowego n. c.

Sanatorium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Gryfówgórze (Gryfin Śląski).

Oferty mogą być składane na całość robót lub na poszczególne budynki. Podkłady ofertowe za zwrot kosztów otrzymać można w biurze Oddziału Z. U. S. we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, III p. w godzinach urzędowych od dn. 27 sierpnia 1947 r. poczynawszy.

Oferty w oddzielnych zalakowanych kopertach z napisem określającym oferowane roboty, należy składać w biurze Oddziału Zakładu przy ul. Proszowskiej 6, do dnia 5 września 1947 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału Z. U. S. we Wrocławiu przy ul. Proszowskiej 6, albo wpłacić na rachunek bieżący Oddziału ZUS w jednym z następujących Banków: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, nr konta 366 Spółdzielczego Oddział we Wrocławiu „ „ 343 „ Związek Spółek Zatrudnionych Oddział we Wrocławiu „ „ 137 „ Handlowy Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia robót oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1785

1785

1785

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

Restauracja — Piwiarnia, ul. Złote Koło 13 (obok pl. Bohaterów Getta) poleca po cenach umiarkowanych smaczne śniadania, obiad i zimne zakąski oraz wszelkie trunki. (2974)

Koncesjonowane Biuro Buchalteryno. Rewizyjno Walenty Winiński, ul. Gen. Świerczewskiego 66 (Hotel Polonia pokój 219) prowadzi księgi handlowe i uproszczone. (2981)

GENTRO-MOTOR
R.Z. Holdanowicz
Wrocław, ul. Traugutta 105

zatrudni specjalistów wyłącznie silnikowych wynagrodzenia do omówienia (2971)

„Konto” — Biuro Buchalterijno-Rewizyjno - Skarbowe, Wrocław, Pomorska 27. (2970)

Pracownia obuwia Filipowicz Jan, Legnica, Kazimierza Wielkiego 14. (2975)

BUTELKI WINNE, KORKI
ORAZ KAPSE
zakupuje
„ŚLASKOWIN”
Wrocław, (2629)
Kielbańska 29/30, tel. 283

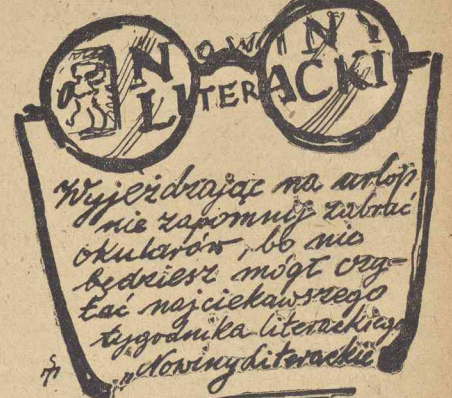
UNIFWAŻNIENIA

Unieważnam dowód osobisty, kartę RUK, legitymację Związku Zawod., odcinek zameldowania na nazwisko Kolaś St., Jelenia Góra, Zamkowa 20. (2973)

Unieważnam kartę rejestracyjną RUK Piotrków Trybunalski, kartę wydaną na nazwisko Fijałkowski Wacław, Strzelin, Ząbkowska 19. (2976)

Unieważnam dokumenty zgubione 15 sierpnia: obywatelstwo polskie na nazwisko Ketzel Jędrzej, deklarację pograniczną, kartę rejestracyjną rowerową na nazwisko Ługań Jędrzej. (2380)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”
Wydawca: Spółd. Wyd. Wiedza. Adres Redakcji i Administracji Wrocław, Wierzbowa 30. telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 181.
Redaktor: Bronisław Alincki
Utworzenie „Wiedza”, Wrocław, 2 1957



pokoju

Starszy pan na stanowisku poszukuje od zaraz

umeblowanego, Łaskawe oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod Redakcją Wrocł. Kuriera Ilust.

Ogłoszenie

Wióry drzewne i trociny bezpłatnie zostaną wydane z naszych warsztatów stolarskich w dużej ilości. Reflektanci winni zgłaszać się w biurze Administracji Warsztatów w godzinach 10 — 12.

Polska Żegluga na Odrze Warsztaty we Wrocławiu ul. Trzebnicka 39

(2972)

Starty i ILUSTRACJE



Piękny tchnący spokojem krajozraz Myken na greckich Cykladach niczym nie przypomina, że w Grecji wro wulkan.



W Turcji wiele się zmieniło. Wprowadzono europejskie ubiory. Większość Turków nosi już europejskie stroje ale w dalszych zakątkach kraju Turcy po staremu w dawnych strojach popijają gęstą czarną turecką kawę.



W tajemniczych zakamarkach Gór Tybetańskich, niedostępnych dla śmiertelników, mieszka mnisi. Na zdjęciu lama w charakterystycznym stroju.



Typowa postać albańskiego pasterza.



Straszna zagadka?

Nie raz już piaski odegrały poważną rolę w dziejach ludzkich. Wiemy jaką przysługę wyrządziły gości na Kapiolu. Uratowały miasto przed wrogami.

Wiemy też ile krzywdy może wyrządzić pofkarska papuga, lub zwykła gapa. Zwłaszcza gdy zasiada za biurkiem na urzędzie.

Bociany napędzają strachu młodym pannom i przywołują poniekąd do porządku. Również groźnym memento jest indyk. Bo co robi? On myśli. Myśli tak długo aż mu utną łeb.

I słusznie, bo najgorsze jest myśleć na wiele. Lecz niestety zdarzają się rzeczy, nad którymi przejsz do porządku dziennego nie można.

Chodzi mi o ten skandal z gołębiami w Anglii.

Wszystcy wiemy, że Brytyjczycy bardzo kochają gołębie a specjalną pieczołowitością otaczają gołębie pocztowe.

W tych dniach odbyły się właśnie wielkie zawody, na które Anglię wysłali do Francji 3.000 gołębi pocztowych.

Brytyjczy gołębiarze bardzo się

pasjonowali wyścigiem skrzydła. Były to dla angielskich gołębiarzy podwójna kłeska. Finansowa i moralna. Przy czym straty materialne idą w tysiące (funtów), a moralne w ... tony.

Przewidywano różne (gazy) wyniki i różne możliwości, ale nie przewidziano jednego: że gołębie do Anglii nie powrócą w ogóle.

A właśnie tak się stało. Z trzech tysięcy piasków, tylko 40 powróciło. Była to dla angielskich gołębiarzy podwójna kłeska. Finansowa i moralna. Przy czym straty materialne idą w tysiące (funtów), a moralne w ... tony.

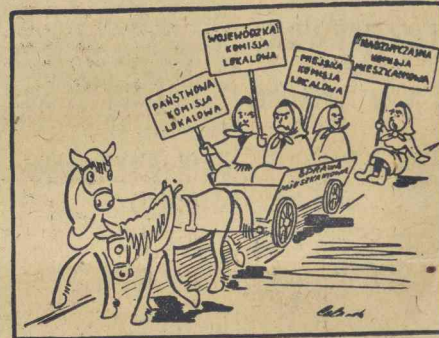
Sekretarz brytyjskiego Klubu miłośników gołębi oświadczył a rozpaczliwie: „po raz pierwszy gołębie nie powróciły na Wyspy Brytyjskie. Urzekł je Paryż”.

Lecz czy rzeczywiście zawinął tu Paryż?

A może gołębie po prostu swiały? Może już wiedziały o potknięciu się funta szterlinga? Może swatwały w imperium? A może je po prostu parzyłyście zjedli?

Chrusan

Baba z wozu, koniom lżej...



GASTON B. MEANS

Tajemnice BIAŁEGO DOMU

Ilustracje: Wasa

Neans, któremu Białe Dom porucza różne sprawy, po wykradzeniu dla p. Harding listów prezydenta od grożącej mu szantażem b. przyjaciółki popadł w niejasną. Gdy zastanawia się nad wyjściem z kłopotliwej sytuacji, telefonuje do niego niespodziewanie prezydent i porucza mu nową misję, mianowicie aby rozciągnął opiekę nad płk. Darwinem, zamieszkanym w aferę natową.

Jess nie był jeszcze przekonany. Odchodząc, powiedział mi jeszcze:

— Możesz zrobić, co ci się podoba — co do mnie, postaram się już o bezpieczne miejsce dla siebie.

Byłem szczęśliwy, że odszedł, gdyż chciałem być sam, aby zebrać myśli.

Pułkownik Darwin, którego miałem śledzić, był jednym z najciekawszych ludzi, jakich spotkałem. Przed elekcją Hardinga handlował w Waszyngtonie jako przedstawiciel przedsiębiorstw naftowych Zachodu. Pola naftowe Kalifornii poddane były wówczas kontroli ministerstwa marynarki, to też pułkownik Darwin przypuszczał, że uda mu się położyć rękę na wszystkich kopalniach nafty Zachodu.

Skandal naftowy za czasów władzy prezydenta Hardinga jest wprawdzie ogólnie znana historia, jednakże dotychczas nie było, zdaje się, zdarzenia w kronikach kryminalnych świata, któreby pobito rekord owej afery. Było to coś na pół bandyckiego, na pół szatańskiego. Świat dowiedział się o wszystkim — bądź to z rozpraw sądowych, bądź też z rewelacji prasowych.

Słyszeliśmy zbliżanie się tej wielkiej burzy. Dochodziły nas już pierwsze grzmoty, wiedzieliśmy dobrze, że ktoś dobrze poinformowany dzieli się swymi poufnymi wiadomościami z prasą. Polecenie prezydenta Hardinga, aby śledzić pułkownika Darwina, znaczyło, iż tego właśnie człowieka podejrzewa się o udzielanie informacji prasie.

Moje zadanie polegało na znalezieniu dowodów jego działalności. Zabrałem się do tej pracy z zapałem. Miałem jednak dopiero karczować sobie grunt i przystępować do sprawy z najrozmaitszych słoń, gdyż w żaden sposób nie mogłem znaleźć dowodów, na podstawie

których mógłbym oskarżyć pułkownika Darwina o niedyskrecję wobec prasy.

Kilkakrotnie w ręce naszej bandy wpadały anonimowe artykuły, pisane na maszynie, a dotyczące się skandalu naftowego. Udało mi się ustalić, iż typ maszyny, jakim owe artykuły były pisane, odpowiadał właśnie doskonale maszynie pułkownika Darwina.

To jeszcze jednak nie było przekonującym dowodem. Przecież wielu ludzi może posiadać maszyny o jednakowym typie pisma.

A tymczasem sytuacja nagiła. Rozeszły się pogłoski, że senat zdecydował wszczęcie śledztwa: Słowa „postawienie w stan oskarżenia” pojawiały się na łamach wielkich dzienników.

Banda nasza zbierała się codziennie na ulicy 16 pod numerem 903, a pułkownik Felder przyjeżdżał z Nowego Jorku, aby służyć nam swymi radami.

Zajmowałem się bez przerwy pułkownikiem Darwinem. Jess Smith natomiast dniem i nocą przebywał w pobliżu mojej osoby. Zamieszkał prawie u mnie.

Coraz bardziej denerwował się, wyobrażając sobie, jak okropne niebezpieczeństwa zagrażają nam obydwu.

POCHÓD NIEBOSZCZYKÓW

Pewnego dnia rzekł do mnie ochryplym głosem:

— Przypominasz sobie Cramera... (doradca prawny stowarzyszenia weteranów wojskowych, gdzie w tajemniczy sposób „zginęło” parę milionów dolarów) — umarł nagle w swojej łazience. „Oni” nazywają to samobójstwem.

Swego czasu miałem również wątpliwości co do owego samobójstwa, jednakże odpowiedziałem:

— Cramer miał wielkie przykrości domowe.

— Ale skądże — tworzyli z żoną wrost wzorowe małżeństwo... Dopiero kiedy sprowadzili się do Waszyngtonu, Cramer stał się jakiś dziwnie niespokojny.

— Zostaw go w spokoju.

— To on właśnie zajmował się białym proszkiem... Umarł w odpowiedniej chwili i śmierć jego wyjaśniła wiele spraw.

— Dostę już jest, to wystarczy.

— A ja ci powiedziałem, Gastonie: to wszystko oznacza wojnę, wojnę już aż do rozstrzygnięcia... Postaram się uratować siebie, ale ty pomyśl też o sobie, Gastonie! Jesteś taki lekkomyślny...

— Ależ mnie nie grozi żadne niebezpieczeństwo — oni dobrze wiedzą, że nie jestem gadatliwy.

— Tak, ale można cię zmusić do mówienia...

— Z trudem!

Nagle nowa wizja zaprzętną wyobraźnię Jessa.

— Znałeś Harrego Mingla? Przecież to nie był niebezpieczny człowiek...

— Harry Mingl był doradcą prawnym bankierów japońskich Mitsui et Comp., zamieszany był w słynny skandal lotniczy.

— Tak, przypominam sobie.

— Przecież to ty sam prowadziłeś śledztwo w sprawie afery lotniczej. Znasz ją dobrze... Zbudowałeś solidne oskarżenie, tylko potem z niego nie skorzystało. Pamiętaj, że dano ci wtedy sto biletów tysiąc dolarowych w hotelu Bellevue, które potem oddałeś mi.

— Tak, zapłacił ogółem pięćset tysięcy dolarów.

— Dalej, czy przypominasz sobie adwokata Thurston z Bostonu, człowieka zamieszanego w aferę biura kontroli własności cudzoziemców... umarł nagle. To tak samo „biały proszek” — daliśmy za to głowę.

— Doskonałe. A nauka z tego wszystkiego, drogi Jess — nie igrać z białym proszkiem!

Ale Jess nie skończył. Wyobraźnia jego pracowała intensywnie, gorączkowo. Wynajdywał coraz to nowe przykłady, mające przekonać mnie, że jesteśmy ludźmi, których lada chwila będzie można „sproszkować”.

— Ale ja już zacząłem przygotowywać moją artylerię obronną! — zawołał z triumfem Jess.

— Doprawdy?

— Mam coś, o istnieniu czego nie wie nikt, nawet ty!

— Co to jest takiego?

— Nie ukrywałem mego zdziwienia i Smith widział to doskonale.

— Czy przypuszczasz, że byłem na tyle głupi, iż nie prowadziłem dokładnej buchalterii naszej bandy — ja, jej skarbnik!

Mówił zupełnie poważnie.

— Ależ w takich sprawach nie prowadzi się buchalterii...

Jess potrząsnął głową.

— A ja prowadziłem zawsze i zawsze będę prowadzić.

c. d. n.